

Kraków, 29 stycznia 2025 r.

dr hab. Kinga Michałowska, prof. UEK
Katedra Prawa Cywilnego, Gospodarczego
i Prywatnego Międzynarodowego
Instytut Prawa
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie



Recenzja

**rozprawy doktorskiej mgr Martyny Jankowskiej pt. „Nadużywanie koncepcji prawnej
ochrony dóbr osobistych”, przygotowanej pod kierunkiem
dr hab. Marii Anny de Abgaro Zachariasiewicz, prof. UŚ**

I. Wybór tematu

Doktorantka podjęła w swojej rozprawie problem badawczy o doniosłości teoretycznej, jak też praktycznej. Włącza się bowiem swoją wypowiedzią w głosy doktryny wskazujące na potrzebę zweryfikowania częstego, nieznajdującego uzasadnienia konstrukcyjnego wyodrębnienia nowych dóbr osobistych. Analiza poszczególnych wątków pracy potwierdza, że wszystkie w ścisły sposób związane są z tematem i pozwalają na jego zglębione i wielopłaszczyznowe ujęcie. Mimo dostępnych opracowań poruszających temat ochrony dóbr osobistych, niewiele jest poświęconych zagadnieniom odniesionym stricte do zawartych w nich konstrukcji prawnych i ich praktycznego przełożenia. Dostępne opracowania mają raczej charakter uszczegółowiony do badań nad konkretnym dobrem osobistym, ewentualnie wyodrębnioną grupą dóbr. Szczególnego znaczenia nabiera również prezentowana dysertacja w kontekście poddania gruntownej analizie orzecznictwa zarówno krajowego, jak i międzynarodowego.

wego. Doktorantka zadaje pytania o słuszość i cel dostrzeżonej dewaluującej istotę dóbr osobistych praktyki. W kontekście wagi i aktualności problemu, jak też podjętego przez Doktorantkę kierunku badań, wybór tematu rozprawy należy ocenić wysoko.

II. Założenia badawcze

Jasno sprecyzowany tytuł rozprawy powinien znaleźć swoje odzwierciedlenie w nakreślonych we wstępie pracy założeniach badawczych i tak w recenzowanej pracy jest. Autorka podkreśla, że nadrzędnym celem pracy jest „(...) próba odpowiedzi na pytanie, czy w praktyce orzeczniczej polskich sądów dochodzi do nadużywania koncepcji ochrony dóbr osobistych”. W dalszej części podkreśla, iż „celem rozprawy doktorskiej jest zbadanie wpływu rozumienia systemu i pojęcia dóbr osobistych na praktykę orzeczniczą oraz próba określenia trendów orzecznich”. Rozważania ukierunkowane są na szczegółową analizę istoty, konstrukcji, cech i przesłanek ochrony dóbr osobistych. Poprzedzają je zwięzłe odniesienia do koncepcji ochronnych oraz wytyczania granic pojemności samego pojęcia dobra osobistego.

Sposób realizacji tak nakreślonego celu oparty jest na szczegółowej analizie prowadzonej przez pryzmat czterech wskazanych we wstępie pytań badawczych, skupionych wokół aktywności (a nawet nadaktywności) orzeczniczej sądów nadmiernie wykorzystujących koncepcję ochrony dóbr osobistych. Autorka skupiła się na wątkach: pojemności katalogu dóbr osobistych, przesłanek kwalifikujących naruszenie oraz bezprawność, jak również granic stosowania środków prawnych chroniących dobra osobiste. Wszystkie odniesione zostały do aktualnych rozwiązań prawnych i bardzo szczegółowych analiz orzecznictwa. Jak podkreśla Autorka „do analizy wybrano poszczególne problemy, z którymi mierzy się orzecznictwo, zarówno polskie, jak i zagraniczne (...) tak dobrane, aby stanowić ilustracje zjawisk” – próbę ich zobrazowania.

Wszystkie założenia pracy potwierdzają przemyślany plan badawczy, który konsekwentnie jest realizowany w poszczególnych częściach pracy. Poczynione założenia znajdują odzwierciedlenie w poszczególnych rozdziałach pracy.

III. Struktura rozprawy

Rozprawa zawiera spis treści, wykaz skrótów, wstęp, cztery rozdziały, zakończenie, wykaz aktów prawnych, wykaz orzecznictwa oraz bibliografię. Kolejność prezentowania poszczególnych zagadnień jest właściwa, a wywody Autorki układają się w spójną i logiczną całość.

We wstępie Doktorantka ogólnie odniosła się do przedmiotu prowadzonych badań. W zasadzie zasygnalizowała tam również cele, które przy pisaniu pracy chciała osiągnąć, metody badawcze, które wykorzystała w prowadzonych badaniach, jak też określiła strukturę toku myślowego konsekwentnie realizowaną w kolejnych rozdziałach. Co bardzo cenne, odniosła się również do aktualności i znaczenia badanej problematyki. Przedmiotem rozdziału pierwszego są rozważania prawnoporównawcze, których celem jest wprowadzenie do tematyki ochrony dóbr osobistych z perspektywy nieprzypadkowo wybranych porządków prawnych (Niemiec, Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii). Jak określiła Autorka, to „syntetyczne” omówienie ma jednocześnie na celu wprowadzenie do koncepcji ochrony dóbr osobistych w prawie polskim, której zarys jest przedmiotem rozważań rozdziału drugiego. Przedstawiono w nim pojęcie dóbr osobistych, cechy – określone jako „warunki brzegowe”, kolejno nawiązano do teorii subiektywnej i obiektywnej, monistycznego i pluralistycznego modelu i zagadnień samego katalogu dóbr osobistych i jego otwartości. Z uwagi na temat rozprawy rozdział ten ma charakter porządkujący, jest niewątpliwie potrzebny. Zarysowanie granic koncepcji ochrony dóbr osobistych pozwala bowiem na dalszą analizę i kwalifikację stanów poza te granice wykraczających, dając asumpt do dalszych badań uszczegółowionych w rozdziale czwartym. Natomiast w rozdziale trzecim Autorka odnosi się do kwestii relacji pomiędzy dobruami osobistymi i prawami człowieka, ze szczególnym naciskiem na badanie „konstytucjonalizacji praw osobistych”, co dla bazowego wątku pracy ma istotne znaczenie. W rozdziale czwartym – ostatnim - przedstawiono szczegółowe badania zjawiska nadmiernego rozszerzania granic koncepcji ochrony dóbr osobistych. Badania prowadzone są wg zasygnalizowanej we wstępie kolejności i wskazanych w nim przesłanek. Ostatnią merytoryczną częścią pracy jest zakończenie.

Pewne zastrzeżenia budzi przyjęty podział treści i ogromna dysproporcja pomiędzy rozdziałami: III - liczącym zaledwie 11 stron i IV – liczącym ponad 130 stron. Na etapie przygotowywania pracy do publikacji warto rozważyć podział R IV, co spowoduje większą przystępność tekstu obejmującego niezmiernie ciekawe badania zawarte w tej części pracy. W obecnym kształcie z uwagi na obszerność zawartych w R IV wątków jest on mało czytelny.

Natomiast wszystkie cztery rozdziały odnoszą się do zasadniczego tematu rozprawy, a przyjęty sposób ujęcia oddaje istotę zagadnienia, przekładając się na wykazanie praktycznych problemów w zakresie nadużywania konstrukcji ochrony dóbr osobistych. Praca wraz z bibliografią mieści się na 245 stronach znormalizowanego druku, gdzie merytoryczna treść rozprawy obejmuje 217 stron. Związana z dość wąskim i doprecyzowanym tematem objętość

dysertacji świadczy o zachowaniu dyscypliny pisarskiej oraz o należytej warstwie warsztatowej pracy, wyrażonej w zestawieniach literatury i orzecznictwa.

IV. Zastosowane metody badawcze

Co do zasady, rolą wybranych dla analizy danego problemu metod badawczych rozumianych jako powtarzalne i skuteczne sposoby rozwiązania określonego problemu badawczego, jest weryfikacja postawionych tez. Metody badawcze, którymi posługiwała się Autorka przedstawione zostały we wstępie (s. 9). Z uwagi na charakter pracy, w dysertacji posłużono się metodą dogmatyczną w oparciu o analizę logiczno-językową przy użyciu powszechnie uznawanych metod wykładni mających szczególne znaczenie dla właściwej wykładni przepisów odniesionych do dóbr osobistych oraz środków ich ochrony. Praca zmierza do ustalenia pojemności i granic pojęcia dobra osobistego, dlatego też zasadnicze miejsce znalazło szczegółowe badanie orzecznictwa sądowego. Należy docenić dobrze dobrane przykłady rozstrzyganych spraw, świetnie obrazujące badany problem. Nie bez znaczenia dla całości jest wykorzystywana w pracy metoda komparatystyczna, w oparciu o którą zobrazowano specyfikę ujmowania ochrony dóbr osobistych oraz ich zagadnienia konstrukcyjne w obcych systemach prawnych. Dostrzegalna jest ponadto, wprowadzając incydentalnie, metoda historyczna istotna dla ukazania ewolucji ochrony dóbr osobistych. Instrumentarium badawcze pracy wskazuje, iż podstawowa weryfikacja tez przeprowadzona została w oparciu o analizę regulacji prawnych, analizę dorobku doktryny oraz badanie orzecznictwa.

Zastosowane metody badawcze zawarte w poszczególnych fragmentach pracy wymagały dostosowania i rozłożenia w poszczególnych warstwach pracy. Obszerne informacje teoretyczne zawarte zostały w warstwie opisowej, a instrumenty analizy orzeczniczej znalazły swoje odzwierciedlenie w warstwie wyjaśniającej. Zastosowane przez Autorkę metody badawcze znajdują uzasadnienie zarówno w temacie pracy, jak i w realizacji wyznaczonych celów. Zasadniczo wszystkie wskazane powyżej metody służyły realizacji założonego celu pracy.

V. Merytoryczna ocena treści rozprawy

Podstawowe pytanie badawcze postawione w pracy, ujęte w sposób ogólny brzmi: czy w praktyce orzeczniczej polskich sądów dochodzi do nadużywania koncepcji ochrony dóbr osobistych? W uszczegółowieniu Doktorantka odniosła się do czterech kluczowych dla oceny zjawiska poszerzania granic koncepcji ochrony dóbr osobistych obszarów, w tym nadmierne-

go rozbudowywania katalogu dóbr osobistych, nieuzasadnionej kwalifikacji przesłanek jako naruszających, nadużywania pojęcia bezprawności, jak również nadużywania środków prawnych ochrony dóbr osobistych. Jako cel rozprawy wskazano przedstawienie aktualnego ujęcia problematyki ochrony dóbr osobistych (ujmowania i klasyfikowania dóbr osobistych w praktyce orzeczniczej), w szczególności w odniesieniu do przypadków nietypowych oraz wskazanie aktualnych orzeczniczych trendów. Jako uzasadnienie celu pracy wskazano, iż zjawisko poszerzania dóbr osobistych "(...) może doprowadzić do powstania niebezpieczeństwa zachwiania równowagi pomiędzy elastycznością przepisów i możliwością dostosowania ich do różnych sytuacji, w zależności od zmian zachodzących w społeczeństwie i przyjętym w nim (zmiennym) systemie wartości a pewnością prawa" (s. 11).

Rozdział pierwszy – prawnoporównawczy - poświęcony został sposobom ujmowania i konstruowania ochrony dóbr osobistych w obcych porządkach prawnych. Stanowi on punkt wyjścia dla prowadzonych rozważań. Zawiera pojęcia definicyjne i ich ogólne, odniesione do cech bazowych, ujęcie. Autorka rozprawy słusznie zwraca uwagę, iż z uwagi na zapewniony krajowymi porządkami prawnymi sposób ujmowania, koncepcje z których ochrona dóbr wyrasta i przesłanki uzasadniające zaistnienie stanu ich naruszenia sprawiają, iż trudnym i niezasadnym byłaby próba uogólnionego ich ujęcia. Stanowisko to wzmocnione jest specyfiką ochrony dóbr osobistych z uwagi na stan braku wspólnych unijnych regulacji. Dominujące w europejskich porządkach prawnych kierunki - niemiecki i francuski - odniesione do sposobów ujmowania i rozwoju dóbr, wyznaczyły podstawowy, obrany przez Doktorantkę dalszy kierunek badań prawnoporównawczych. Uzupełnieniem są rozważania dotyczące prawa włoskiego, zderzone kolejno z odmiennym, zarówno w odniesieniu do koncepcji, jak i samej konstrukcji systemowej prawem angielskim. Mankamentem jest sposób zakończenia R I, a w zasadzie jego brak. Rozdział pierwszy sprawia wrażenie urwanego, niedokończonego. Brakuje choćby kilku zdań odniesionych do przedstawionych rozważań. Może warto je dodać na etapie prac redakcyjnych przed publikacją tekstu.

Rozdział drugi poświęcony został przybliżeniu konstrukcji, cech i sposobu ujęcia dóbr osobistych i przesłanek ich ochrony w polskim porządku prawnym. Jak podkreśla Autorka, ma on charakter ogólny, jego założeniem jest przegląd charakterystycznych stanowisk doktryny w bazowych dla ochrony dóbr osobistych kwestiach. Porusza w związku z tym zagadnienie pojęcia dóbr osobistych, cech wyróżniających dobra osobiste, rozkład ciężaru dowodu, założeń teorii subiektywnej i obiektywnej, modeli, konstrukcji i przesłanek ochrony oraz samego katalogu dóbr osobistych i ustawowych środków ich ochrony. Należy zgodzić się z Au-

torką, iż mimo konstruowanych w literaturze i dość licznych w orzecznictwie prób dodefiniowania pojęcia dobra osobistego, definicje te nie są w stanie w kompleksowy sposób oddać istoty i specyfiki dobra. Trafniejszym jest zatem wychwycenie ich istoty i oddanie specyfiki poprzez wskazanie cech bazowych. Zabieg ten jest szczególnie przydatny w sytuacjach kwalifikacji w kategorii dobra innych niż powszechnie za dobra uznane wartości. Wśród wyodrębnianych w doktrynie cech dóbr osobistych, w pracy skupiono się na trzech, zdaniem Autorki istotnych dla tematyki pracy. W tej części Autorka odnosi się do bazowych pozycji literatury, które wpłynęły na obecny kształt pojmowania i identyfikowania wartości w kategorii dobra osobistego. W dalszej kolejności rozważania skupiają się wokół kwestii rozkładu ciężaru dowodu i ochronnej dla roszczonego pozycji, kryteriów oceny przyznania ochrony prawnej danego dobra, jak i oceny naruszenia dobra, ocenianych z perspektywy społecznej. Dla badanej tematyki istotne są zawarte w pkt 8, R II uwagi dotyczące otwartego katalogu dóbr osobistych i zasygnalizowane stanowisko Autorki co do ryzyka wynikającego ze „... zbyt pochopnego przyznawania ochrony właściwej dla dóbr osobistych nowo wyodrębnionym wartościom, teoretycznie w ramach przyznanej ustawowo swobody...” (s. 56). Dalsza część rozważań rozdziału drugiego odniesiona jest do przesłanek i środków prawnych ochrony dóbr osobistych. Zastanawia natomiast sam tytuł rozdziału drugiego – (...) zagadnienia podstawowe i granice koncepcji. Warto może dodać, iż chodzi o granice koncepcji ochrony lub granice koncepcji ochrony dóbr osobistych. Nawet przy założeniu, iż czytelnik niniejszej pracy wpisuje się we wzorzec czytelnika rozsądnego, uszczegółowienie jest potrzebne, gdyż w obecnym kształcie tytuł brzmi dziwnie.

Rozdział trzeci, mimo sugerowanego we wstępie uzupełniającego charakteru, jest dla badanej tematyki ważny. Pozwala na spojrzenie na dobra osobiste z szerszej, bardziej uogólnionej perspektywy. Nie ulega wszakże wątpliwości, iż krajowe systemy prawne chroniące m.in. dobra osobiste, muszą uwzględniać wyższy, międzynarodowy poziom ochrony wartości podstawowych, tym niemniej wypełniających wskazane przez Doktorantkę cechy dóbr osobistych. W tekście słusznie zwrócono uwagę na wzmacniającą dla dóbr osobistych „konstytucjonalizację ochrony”. Autorka jednoznacznie podkreśla, że dóbr osobistych nie można automatycznie utożsamiać z prawami człowieka, tym niemniej nie można nie zauważać wpływu, jaki na interpretacje przepisów kodeksu cywilnego wywierają normy konstytucyjne i międzynarodowe (s. 69). Szczególnie istotne są Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, czy Konwencja o prawach dziecka. W dalszych rozważaniach słusznie zwraca uwagę na dominujące we współczesnej doktrynie opracowania uwydatniające styk praw

podstawowych z koncepcjami ochrony dóbr osobistych, gdy prawo podstawowe, będące jednocześnie dobrem osobistym, rozpatrywane jest w kategoriach prawa prywatnego. Wpływ obserwowanej tendencji na postrzeganie dóbr osobistych i granic ich ochrony jest niezaprzeczalny i stanowi coraz silniejszy nurt, na co wskazuje dobrze oddające badaną problematykę orzecznictwo.

Rozdział czwarty zatytułowany „Różne aspekty poszerzania granic ochrony dóbr osobistych” rozpoczyna rzetelna analiza zagranicznej i krajowej literatury i orzecznictwa, zwracających uwagę na tendencje nieuzasadnionego, a wręcz szkodliwego dla samej ochrony wartości szczególnych, jakimi są dobra osobiste, poszerzania ich zakresu. Dostrzeżonemu zjawisku nadane zostały adekwatne określenia, z których najbardziej trafna wydaje się „dewaluacja dóbr osobistych”. Autorka słusznie zwraca uwagę, iż w sytuacji, gdy podnoszony jest zarzut naruszenia, czy wcześniej zagrożenia dobra osobistego, dobro to musi być zidentyfikowane (czasem jest to określane jako indywidualizacja dobra). Natomiast z przeprowadzonych badań orzecznictwa wynika, iż składy sądzące na różnych poziomach, nie identyfikują, o jakie dobro chodzi, kreują dobra słabo sprecyzowane, częsta jest również praktyka posługiwania się w odniesieniu do tego samego dobra różnymi określeniami. W pracy zwrócono również uwagę na tendencje łączenia zakresów kilku już wyodrębnionych dóbr i tworzenia na ich bazie kolejnego „nowego dobra osobistego”. Zdaniem Autorki stan ten negatywnie wpływa na przyjęte standardy ochrony. W ocenie Recenzentki, zjawisko to należy określić mocniej, gdyż wpływa na dewaluację i spłylenie ochrony.

W oparciu o wcześniejsze badania, Autorka przechodzi do rozważań szczegółowych, odniesionych do konkretnych, budzących wątpliwości kwalifikacyjne wartości. Jako pierwszą analizuje grupę „relacyjnych dóbr osobistych”, odniesionych w opinii powodów do bezprawnej ingerencji w istniejącą więź. Autorka przeprowadza rzetelną analizę poglądów doktryny i orzecznictwa, uzupełniając rozważania własnym stanowiskiem. Jako pierwsze badaniom poddana została więź rodzinna. W toczącej się od dawna dyskusji co do uznania więzi za dobro, liczni przedstawiciele doktryny (w tym Recenzentka) podważali nie tylko kwalifikację więzi w kontekście cech bazowych dóbr osobistych, w szczególności z uwagi na jej interpersonalny charakter, ale i ryzyk związanych z pokusą poszerzania ochrony na relacje rodzinne (m.in. brak zainteresowania partnerem, zdrada małżeńska itp.). Przysłowiowej „oliwy do ognia” dodała nowelizacja kodeksu cywilnego i niefortunne odniesienie się do więzi rodzinnej w treści art. 446² k.c. Aktualny stan prawny wymaga niewątpliwie interwencji, stąd należy docenić głos Doktorantki wpisujący się w racjonalnie uzasadniony kierunek potrzebnych

zmian. Podobnie jak w poprzednim punkcie, badaniom poddano uznawane przez orzecznictwo za dobro osobiste więzi emocjonalne w postaci przyjaźni, bliskości a nawet ich powiązanie z uczuciami religijnymi. Jako trzeci rodzaj więzi, budzących wątpliwości kwalifikacyjne co do zasadności ochrony, wskazano więź łączącą człowieka ze zwierzęciem. W badanym orzeczeniu określonej jako „szczególna i autentyczna więź z psem”. Autorka przytacza dwa odmienne stanowiska orzecznicze, odnosi się również do porządków prawnych, w których więź ze zwierzęciem nie budzi wątpliwości. W opinii Recenzentki, podobnie jak w odniesieniu do poprzednich „typów więzi”, ich relatywność nie daje podstaw do uznania za dobro osobiste. Natomiast specyfika relacji skłania do znalezienia innej niż konstrukcja dóbr osobistych podstawy ochronnej, która miałaby swoje ustawowe umocowanie. W opinii Recenzentki powinna to być ustawa o ochronie zwierząt. W dalszej części rozdziału IV Autorka odnosi się do kolejnego wątpliwego dobra, jakim jest prawo do planowania rodziny. Słuszną jest w tym zakresie przyjęta droga rozumowania wskazująca na trudności i daleko posunięte konsekwencje uznania prawa do aborcji, prawa do planowania rodziny za dobra osobiste, podobnie jak poruszane w ramach uzupełnienia wątki roszczeń z typu „*wrongful*”. Optując w pełni za prawem kobiety do decydowania o własnej cielesności i zdrowiu oraz pilnej potrzeby jego realizacji w postaci ustawowo gwarantowanego prawa do bezpiecznego zabiegu usunięcia ciąży, bazowymi w sytuacji bezprawnych ingerencji powinny być jednak dobra takie jak godność, wolność, zdrowie, nietykalność.

W odniesieniu do tego fragmentu można rozważyć, czy na etapie przygotowania do publikacji nie zmienić kolejności i ostatni fragment (akapit) pkt 2.2., odniesiony do analizowanej wcześniej grupy rodzinnych dóbr osobistych, przenieść do pkt 2.1., gdyż w obecnym kształcie jego miejsce wydaje się być dość przypadkowe.

Kolejną wyodrębnioną do badania grupą są tzw. dobra osobiste zbiorowości. Z przedstawionych w tej części rozprawy licznych orzeczeń oraz analizy doktryny rysuje się niejednorodny obraz sytuacji. Z jednej strony orzecznictwo trzyma się założenia, że osobisty charakter dobra, jako cecha podstawowa wymaga, aby działania naruszające były skierowane do konkretnej osoby, której dobra zostały naruszone, wykluczając tym samym możliwość ochrony tzw. dóbr osobistych zbiorowości. Z drugiej, z uwagi na przyjętą w regulacjach ustawy IPN jako bazowej konstrukcji kodeksowej w zakresie ochrony dóbr osobistych, sprawy o ochronę tożsamości narodowej, godności narodowej oraz naruszenia dobrego imienia RP lub Narodu Polskiego wylały się z reżimu indywidualizacji i osobistego charakteru dobra jako cech koniecznych. Przedstawione w badaniach orzeczenia odniesione są do zróżnicowanych sta-

nów faktycznych, a mimo to wpisują się w ogólną problematykę ochrony dóbr zbiorowości, co niewątpliwie nie powinno być lokowane w konstrukcjach dedykowanych dla ochrony szczególnie cennych wartości indywidualnych. Podobnie jak w pozostałych badanych w pracy grupach i tu należy podzielić zdanie autorki, co do potrzeby ochrony, ale opartej na innej niż dedykowanej dobrom osobistym konstrukcji. Wyrażone przez Doktorantkę obawy co do niebezpieczeństwa wykorzystywania instrumentów prawa prywatnego dla „pozaprywatnych” – politycznych, publicznych celów (s. 146), również są słuszne, szczególnie w kontekście obserwowanych zdarzeń. Ostatnim z poddanych szczegółowym badaniom dóbr jest „prawo do nieskażonego środowiska biologicznego”. Kwestia wyodrębnienia go w samodzielne dobro nie jest nowa, a linia orzecznicza bardzo niejednorodna, mimo jednoznacznej negującej w kategorii dobra osobistego uchwały SN z 2021 r. Podobnie jak w odniesieniu do tożsamości i godności narodowej, tak i tu problematycznym jest zarówno samo wyodrębnianie badanego prawa w kategorii dobra, jak i odniesienie do ochrony interesów jednostkowych. Autorka przedstawia kluczowe w tej tematyce poglądy doktryny, stanowiska orzecznictwa, a całość uzupełnia odniesieniami do orzecznictwa ETPC. Niewątpliwie problem jest istotny, tym niemniej jego bazą powinny być rozwiązania na poziomie ustawowym i, podobnie jak w odniesieniu do poprzedniej grupy dóbr, ich ochrona nie powinna być wtłaczana w obszar dóbr osobistych. Natomiast wszędzie tam, gdzie jest podstawa do wykazania, iż zanieczyszczone środowisko spowodowało naruszenie innego wyodrębnionego dobra osobistego, w tym w szczególności zdrowia konkretnej osoby, roszczenia o ingerencje w naruszone dobro jest zasadne.

Kolejne dwa punkty rozprawy tj. pkt 3 i pkt 4 R IV odnoszą się do przesłanek kwalifikacyjnych ochrony dobra osobistego. Zarówno w odniesieniu do przesłanki naruszenia bądź zagrożenia, jak i przesłanki bezprawności, ich analiza oparta jest na analizie orzecznictwa. W odniesieniu do pierwszej, Doktorantka zwraca uwagę na sytuacje, w których wątpliwości bądź dotyczyły samego naruszenia, bądź przypisania naruszeń do konkretnego podmiotu. Badaniom poddano sytuacje, w których krzywda powoda była utożsamiana z naruszeniem, a same ujemne przeżycia psychiczne kwalifikowane były jako naruszenie. Słusznie Autorka zwraca uwagę, że stan emocjonalny osoby doznającej cierpienia, przykrości czy innych podobnych odczuć, z reguły towarzyszy sytuacjom naruszającym dobro osobiste. Tym niemniej samo ich wystąpienie nie zawsze decyduje o tym, że mamy do czynienia z dobrem osobistym, a nawet jeżeli tak, to że do naruszenia w ogóle doszło. Osobną kwestią są sytuacje naruszeń pośrednich, do których również Autorka się odnosi zwracając uwagę na ich złożony charakter i potrzebę dodatkowych, szczegółowych badań. W odniesieniu do tej grupy, dostrzeżona zło-

żoność wykracza poza obszar prowadzonych badań. W odniesieniu do przesłanki bezprawności w rozprawie zwrócono uwagę na kolejne dwa problemy: pierwszy to dostrzeżony w badanych orzeczeniach brak rozgraniczenia przesłanki naruszenia i przesłanki bezprawności, drugi, odniesiony do trudności w rozgraniczeniu przesłanki istnienia dobra osobistego od przesłanki bezprawności jego naruszenia. Stan ten potwierdza, że konstrukcja dedykowana wartościom szczególnym, jakimi są dobra osobiste, jest nadmiernie eksploatowana. Jej nadużywanie jest wynikiem nierzetelnych analiz konkretnego przypadku oraz przesłanek warunkujących możliwość zastosowania opartej na konstrukcji dobra osobistego ochrony.

Liczne „nowe dobra osobiste” nie spełniają przesłanek kwalifikacyjnych z uwagi na brak cech dobra osobistego, a poruszony w pkt 4. 1, R IV problem wolności wypowiedzi, wolności badań naukowych i debaty historycznej, będących zarzewiem kolejnej grupy wysuwanych w oparciu o ujawniane w nich fakty sporów na kanwie badań historii, badań naukowych, potwierdza, że granica została przekroczona. Szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem jest dostrzeżone już w latach 70 XX w., nadużywanie powództw o naruszenie dóbr osobistych w celu uciszenia uczestników debaty publicznej, najczęściej dziennikarzy czy lokalnych aktywistów niewygodnych dla powoda, poddających krytyce jego działania lub plany. Towarzysząca temu nierównowaga sił i skala zjawiska spowodowały reakcje ustawodawcy europejskiego, pociągając kolejno do działań projektodawców krajowych. Na gruncie krajowym efektem są prace legislacyjne związane z wdrożeniem dyrektywy anty-SLAPPowej. W ostatniej części Autorka zwięźle odnosi się do nadużywania środków prawnych ochrony dóbr osobistych.

Cała praca jest wielowątkowa i trudno, w ramach z założenia zwięzłej wypowiedzi dyscyplinowanej recenzentki, odnieść się do wszystkich istotnych i ciekawych zagadnień w niej poruszanych. Niewątpliwie merytoryczna strona dysertacji zasługuje na pozytywną ocenę. Należy docenić, że Doktorantka podjęła w pracy dodatkowe, aktualne, pośrednio związane z tematem pracy wątki, co potwierdza dobrą znajomość badanej problematyki i szersze od przeciętnego spojrzenie.

Natomiast rozczarowuje zakończenie, w którym na dwóch i pół stronach (resztę stanowi fragment z wprowadzenia i cytat) powtórzono pojedyncze, odniesione do poruszanych w rozprawie wątków zdania. Szkoda, że Autorka nie rozbudowała podsumowania i nie przedstawiła w nim uszczegółowionych wniosków końcowych z tak ciekawych badań. Trudno też w tekście pracy, jak i w zakończeniu, odnaleźć stanowisko co do propozycji zmian. Mimo zasygnalizowanego we wstępie przyjętego sposobu podejścia do badanej tematyki i uwag, iż „pra-

ca stanowi wyłącznie próbę wzięcia aktywnego udziału w toczącej się dyskusji na temat granic koncepcji ochrony dóbr osobistych oraz zasygnalizowania wagi i aktualności tematu (s. 9), z jednoczesnym zastrzeżeniem, że „nie aspiruje do sformułowania jednoznacznej oceny opisywanego w niej zjawiska (...) mając nadzieję, że praca stanie się impulsem lub przynajmniej częściowo przyczyni się do dalszych rozważań i dyskusji w tym zakresie” (s. 11), to z uwagi na charakter i cel rozprawy doktorskiej, własne stanowisko Autorki i propozycja zmiany, czy sposobu wpłynięcia na zaobserwowane negatywnie oceniane badane w pracy zjawiska, jest istotnym, cennym i oczekiwanym elementem rozprawy.

Podsumowując, drobne uwagi polemiczne czynione w recenzji w żadnym stopniu nie umniejszają wysokiej ocenie merytorycznej strony rozprawy.

VI. Warsztat naukowy

Język stosowany w tekście pracy jest jasny, komunikatywny i logiczny. Widoczna jest tu sprawność Autorki w posługiwaniu się językiem naukowym, co świadczy o Jej dojrzałości merytorycznej. Minimalne uchybienia dostrzec można w kontekście analizy formalno - redakcyjnej strony pracy, ale to jedynie nieliczne literówki, czy też drobne niedociągnięcia interpunkcyjne, niewpływające w żaden sposób na wartość merytoryczną pracy.

Wysoko ocenić należy trafny dobór literatury i orzecznictwa, a także sposób ich prezentacji w tekście oraz w przypisach. Doktorantka wykorzystała łącznie ponad 300 pozycji literatury i ponad 320 orzeczeń zebranych w wykazie w chronologicznym porządku. W pracy wykorzystano też akty prawne. Cała praca zawiera 948 przypisów, co świadczy o staranności i rzetelności Doktorantki.

VII. Wnioski

Przedstawione w niniejszej recenzji drobne uwagi polemiczne nie podważają ogólnej, w pełni pozytywnej oceny dysertacji. Stanowi ona pracę dojrzałą pod względem metodologicznym, merytorycznym, jak też warsztatowym. Świadczy o rozległej wiedzy Doktorantki i umiejętności samodzielnej analizy zebranych materiałów, w tym materiału normatywnego oraz poglądów doktryny i orzecznictwa. Świadczy też o umiejętności identyfikacji złożonych problemów natury teoretycznej i praktycznej oraz spojrzenia na nie z perspektywy społecznej. Autorka podjęła trudny i aktualny problem badawczy, starannie go przestudiowała i stworzyła interesującą koncepcję wypowiedzi, która z powodzeniem może stanowić głos w naukowej

dyskusji dotyczącej problematyki nadużywania koncepcji ochrony dóbr osobistych w praktyce sądowej.

W konkluzji należy uznać, że przygotowana przez Panią magister Martynę Jankowską rozprawa doktorska pt. „Nadużywanie koncepcji prawnej ochrony dóbr osobistych”, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, dowodzi ogólnej wiedzy, jaką Doktorantka posiada w dyscyplinie nauk prawnych oraz, że posiada Ona umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej tj. spełnia kryteria określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. 2024 poz.1571), co uzasadnia dopuszczenie Pani magister Martyny Jankowskiej do dalszych stadiów postępowania w przewodzie doktorskim.



Kinga Michałowska